

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Sędziowie: SSO Małgorzata Susmaga

SSR del. do SO Robert Kubicki (spr.)

Protokolant: praktykant Agnieszka Chwiłkowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu – Jerzego Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 roku na rozprawie

sprawy **K. K.**

oskarżonej o popełnienie przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i z art. 300 § 2 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 26 września 2016 roku, sygn. akt II K 677/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok

2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł oraz wymierza jej opłatę za drugą instancję w wysokości 1080 zł.

Robert Kubicki Jarosław Komorowski Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2016 roku w sprawie II K 677/14 Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej uznał oskarżoną K. K. za winną:

a) przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym że w okresie od 07 grudnia 2012 roku do 18 stycznia 2013 roku w miejscowości B. gm. K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła firmę (...) (...) Budowlana S.A. z siedzibą w R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w B. na podstawie faktur VAT nr (...), zamówiła od wyżej wymienionej spółki towar o wartości 146460,52 zł a następnie nie uregulowała należności wprowadzając w błąd dostawcę co do zamiaru i możliwości uregulowania zapłaty za pobrany towar i powodując szkodę na kwotę 132603,52 zł. Za powyższy czyn wymierzono oskarżonej karę roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 150 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda

b) przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 20 grudnia 2013 roku w miejscowości B. gm. K. w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie, sygn. akt VI Nc-e 1666501/13 z dnia 28 sierpnia 2013 roku w postaci nakazu zapłaty uszczupliła zaspokojenie swojego wierzyciela w postaci spółki (...) (...) Budowlana S.A. z siedzibą w R. poprzez zbycie ruchomości podlegającej zajęciu w postaci pojazdu marki D. (...) nr rej. (...) o wartości 2000 złotych, działając tym samym na szkodę (...) (...) Budowlana S.A. z siedzibą w R.. Za to przestępstwo wymierzono oskarżonej karę 4 miesięcy pozbawienia wolności

Sąd Rejonowy powyżej wymienione kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonej karę łączną roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby. Na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z budownictwem na okres roku.

Sąd obciążył oskarżoną kosztami postępowania w kwocie 70 złotych i wymierzył jej opłatę karną w wysokości 1080 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonej. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na pominięciu istotnych okoliczności w sprawie a mianowicie tego, że pokrzywdzony badał sytuację finansową przedsiębiorstwa oskarżonej przed zbyciem jej towarów wskazanych na fakturach objętych oskarżeniem

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 170 § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 8 k.p.k. oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z dziennika budowy i odmowy zwrócenia się do spółki (...) sp. z o.o. o udostępnienie korespondencji, mimo że okoliczności, które mają być tymi dowodami udowodnione mają znaczenie dla sprawy, a Sąd nie może powoływać się na kognicję sądów gospodarczych, albowiem ma obowiązek samodzielnego ustalania zagadnień faktycznych i prawnych
- art. 413 § 2 pkt. 1 kpk poprzez brak wskazania w opisie czynu osoby wprowadzonej w błąd przez oskarżoną, mimo że warunkiem przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. na szkodę osoby prawnej jest dokonanie ustaleń w zakresie tożsamości osoby fizycznej, która została wprowadzona w błąd, a działającej w imieniu tej osoby prawnej

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że wprowadzenie dostawcy w błąd co do zamiaru i możliwości uregulowania należności wobec pokrzywdzonej jest jednoznaczne z wprowadzeniem w błąd pokrzywdzonej spółki, co skutkuje brakiem znamion czynu zabronionego z ww. przepisu, którego niezbędnym elementem jest konieczność wprowadzenia w błąd bezpośrednio pokrzywdzonego
- art. 1 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie, mimo iż czyn oskarżonej, polegający na zbyciu pojazdu mechanicznego wykazuje znikomą szkodliwość społeczną czynu

4. wymierzenie oskarżonej rażąco niewspółmiernie wysokiej kary grzywny i środka karnego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej

W związku z powyższym obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się niezasadna. Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie, oceniając zgromadzony materiał dowodowy zgodnie z zasadą swobodnej oceny materiału dowodowego i należycie uzasadniając swoje stanowisko w pisemnym uzasadnieniu. Sąd odwoławczy nie podzielił również poglądów obrony jakoby w toku postępowania przed Sądem I instancji bezzasadnie oddalono wnioski dowodowe a wymierzona kara grzywny (jej wymiar) i orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z budownictwem, świadczyło o rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonej K. K. w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż o błędzie w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia można mówić wtedy gdy jest to błąd, który wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego (**tzw. błąd "braku"**), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (**błąd "dowolności"**). Zarzut w tej materii wiąże się z zasadą prawdy i powinien być podnoszony, gdy skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw zastosowania materialnego prawa karnego oraz konsekwencji prawnych jego zastosowania, a więc kar oraz środków karnych w razie skazania lub innych środków reakcji, gdy sąd skorzysta z warunkowego umorzenia postępowania.

Gdy chodzi o **błąd "dowolności"** w dokonanych ustaleniach, to może on być wynikiem niepełnej znajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.

Natomiast **zarzut błędu w ustaleniach o charakterze braku** może się wiązać także ze wskazaniem nowych faktów lub dowodów. Błąd "braku" nie musi obciążać sądu pierwszej instancji, gdy dowód ujawnia się po wydaniu wyroku. Może on też się wiązać z podnoszeniem niezasadnego oddalenia wniosków dowodowych skarżącego, których tezy wskazywały na środek dowodowy mający podważać to, co wynikało z dowodów strony przeciwnej i co ustalono w procesie.

W ocenie Sądu Okręgowego szczegółowa analiza apelacji prowadzi do wniosku, iż sformułowane zostały zarzuty dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych zarówno co do dowolności w ocenie materiału dowodowego, jak i braków tego materiału dowodowego. W tym drugim przypadku skarżący wiąże to z naruszeniem przepisów postępowania a mianowicie art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. (oddalenie wniosku dowodowego i naruszenie w ten sposób zasady samodzielności jurysdykcyjnej przy rozstrzygnięciu sprawy karnej).

W apelacji obrońcy oskarżonej podniesiono, iż Sąd I instancji pominął w swoich ustaleniach faktycznych, że pokrzywdzona spółka dokonuje weryfikacji finansowej swoich kontrahentów poprzez stosowną analizę finansową. W tym zakresie zwrócono w apelacji uwagę między innymi na zeznania świadka R. T.. Skarżący zdaje się zapominać, iż współpraca pomiędzy pokrzywdzoną a przedsiębiorstwem oskarżonej rozpoczęła się wcześniej i oskarżona (choć niekiedy z opóźnieniem) w początkowej fazie współpracy wywiązywała się ze swoich zobowiązań wobec spółki (...) (...). Sąd I instancji w swoich ustaleniach faktycznych nie pominął, co sugeruje apelacja, to że istniały u pokrzywdzonej spółki kryteria kredytowania kontrahentów. Analizując apelację można dojść do wniosku, iż w ocenie skarżącego pracownicy pokrzywdzonej spółki winni byli dokonywać szczegółowej oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa oskarżonej przed każdą z transakcji. Przy dynamizmie obrotu gospodarczego taki wymóg jawi się jako niemożliwy do zrealizowania. Warto po raz kolejny zaznaczyć, że pracownicy pokrzywdzonej spółki wobec wcześniejszej współpracy (nie tylko z firmą oskarżonej ale i z firmą jej męża, który często reprezentował przedsiębiorstwo (...)) mogli pozostawać w przekonaniu, iż sytuacja finansowa firmy (...) pozwala jej nadal na zaciąganie zobowiązań. Wskazać należy, że to jedynie oskarżona miała pełną świadomość, co najmniej od momentu nałożenia przez spółkę (...) kary umownej i odmowy wypłaty wynagrodzenia, braku po swojej stronie możliwości finansowych a co za tym idzie i zamiaru zapłaty za pobrany towar. W konsekwencji wprowadziła w ten sposób w błąd przedstawicieli firmy (...) (...) S.A.

Jak już zostało wskazane powyżej, wyartykułowany w apelacji zarzut obrazy przepisów postępowania karnego, sprowadzający się do bezpodstawnego w ocenie strony skarżącej oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dziennika budowy i odmowy zwrócenia się do spółki (...) z o.o. o udostępnienie korespondencji a przez to naruszenie obowiązku samodzielnego ustalenia zagadnień faktycznych i prawnych, Sąd odwoławczy ocenił dodatkowo w kontekście błędu w ustaleniach faktycznych rozumianego jako błąd braku dokonania stosownych ustaleń.

Sąd Okręgowy nie podzielił również i tych zapatrywań skarżącego. Jak należy rozumieć okolicznością, która miałaby zostać wykazana za pomocą zawnioskowanych dowodów jest mianowicie to, iż oskarżonej przysługują i przysługiwały w chwili podejmowania zobowiązań w stosunku do podmiotu trzeciego wierzytelności o takiej wysokości, która gwarantowałaby na wypadek ich realizacji możliwość pokrycia wierzytelności pokrzywdzonego przez oskarżoną K. K.. Zdaniem apelującego, w toku postępowania w sprawie karnej, Sąd powinien dokonać samodzielnie ustaleń, co do kwestii spornych z relacji gospodarczych pomiędzy oskarżoną a spółką (...) sp. z o.o., a dotyczących prawidłowości wykonania zobowiązania przez oskarżoną (niezasadna odmowa wypłaty wynagrodzenia i niezasadne nałożenie kary umownej). Z takim poglądem nie można się zgodzić. Słusznie wskazuje Sąd I instancji, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy podstawowe znaczenia miała kwestia ustalenia sytuacji majątkowej oskarżonej w chwili, w której zaciągała ona zobowiązania wobec pokrzywdzonego. W tym zakresie Sąd I instancji zgromadził wystarczająco obszerny materiał dowodowy, na podstawie którego ustalił wysokość zobowiązań między innymi o charakterze publicznoprawnym na rzecz ZUS i aparatu skarbowego (sięgających bez mała 200 tys. złotych) **oraz ustalił, iż wskazywane przez oskarżoną wierzytelności wobec spółki (...), które miały stanowić podstawę do zapłaty pokrzywdzonemu, zostały zakwestionowane przez (...) Sp. z o.o.** Co istotne nastąpiło to już w dniu 12 listopada 2012 roku, czyli przed okresem w jakim doszło do popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., poprzez nałożenie na przedsiębiorstwo oskarżonej kary umownej w wysokości 208.927,43 zł a następnie odesłanie oskarżonej wystawionej przez nią faktury na kwotę 259.785,85 zł z opisem, że została wystawiona bezpodstawnie. Oskarżona miała więc w chwili zaciągania zobowiązań objętych aktem oskarżenia, w stosunku do (...) (...) S.A., pełną świadomość swoich zaległości finansowych, a także i tego, że (...) Sp. z o.o. zakwestionowała wierzytelność w stosunku do przedsiębiorstwa oskarżonej a nawet zamierza dochodzić kary umownej.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu I instancji, iż prowadzenie w takiej sytuacji dowodu na okoliczność braku podstaw do zakwestionowania przez (...) Sp. z o.o. prac wykonanych przez przedsiębiorstwo oskarżonej i w konsekwencji braku podstaw do odmowy wypłaty wynagrodzenia byłoby prowadzeniem postępowania dowodowego na okoliczność, która nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a wniosek obrony o przeprowadzenie takiego dowodu zmierzał w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania.

Zdaniem apelującego w zaskarżonym wyroku w zakresie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. opis czynu nie zawiera niezbędnego znamienia ze względu na brak dokonania ustaleń w zakresie tożsamości osoby fizycznej, która została wprowadzona w błąd, a działającej w imieniu (...) (...) S.A. Skarżący wskazuje w tym zakresie na naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. a mianowicie braku dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu.

W ocenie Sądu odwoławczego tego samego zagadnienia, choć w innym zakresie, dotyczy wyartykułowany zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 286 § 1 k.k. – poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że wprowadzenie w błąd dostawcy co do zamiaru i możliwości uregulowania należności pokrzywdzonej jest jednoznaczne z wprowadzeniem w błąd pokrzywdzonej spółki. Apelujący podkreślił, iż skutkiem tego błędu jest brak znamion czynu zabronionego, gdyż niezbędnym elementem dla przypisania winy, jest wprowadzenie w błąd bezpośrednio pokrzywdzonego. Z powodu zbieżności tych zarzutów zostaną one omówione łącznie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy pragnie zaznaczyć, iż rzeczywiście redakcja opisu czynu z art. 286 § 1 k.k. (a właściwie powielenie opisu z aktu oskarżenia) przypisanego oskarżonej K. K. pozostawia pewne zastrzeżenia, jednakże nie są to nieprawidłowości o tak daleko idących skutkach, jak wskazywane w apelacji.

W zakresie zarzutu dotyczącego obrazu prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k. obrońca sugeruje jakoby z opisu czynu przypisanego K. K. wynikało, iż w relacjach pomiędzy nią a pokrzywdzoną spółką występował jeszcze trzeci podmiot, określony w opisie czynu jako „dostawca”, i że to ten trzeci podmiot miał być wprowadzony w błąd. Dokładna analiza opisu czynu prowadzi jednak, w ocenie Sądu II instancji, do wniosku, iż podmiotem kryjącym się pod sformułowaniem dostawca mogą być tylko i wyłącznie pracownicy firmy (...) (...) Budowlana S.A. Gdyby bowiem chodziło o jakikolwiek inny podmiot niewątpliwie musiałaby pojawić nazwa tego podmiotu, bądź gdyby to była osoba fizyczna jej imię i nazwisko. W sytuacji braku takiego wskazania należy poszukiwać podmiotu do którego odnosi się sformułowanie

„dostawcę” spośród występujących w opisie czynu. W opisie tym natomiast występują wyłącznie K. K. (...) z siedzibą w B. oraz (...) (...) Budowlana S.A. Skoro zaś to K. K. miała wprowadzać w błąd co do zamiaru i możliwości uregulowania zapłaty za pobrany towar, określenie „dostawcę” dotyczy (...) (...) Budowlana S.A.

Odnosząc się natomiast do zarzutu braku dokładnego określenia przypisanego oskarżonej czynu w zakresie niewskazania tożsamości osoby, która działając w imieniu (...) (...) Budowlana S.A. została wprowadzona w błąd, Sąd Okręgowy podziela poglądy wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w postanowieniu z dnia 22 września 2016 roku w sprawie IV KK 295/16 stwierdzono:

„ Dane personalne (tożsamość) osób, wobec których podejmowane są bezprawne działania sprawcy, nie są znamieniem ani warunkiem przypisania przestępstwa oszustwa. Domaganie się zatem przez skarżącego konieczności imiennego wskazania, kto z pracowników został wprowadzony w błąd, było bezpodstawne. Dla wypełnienia znamion występku określonego w art. 286 § 1 KK, a popełnionego na szkodę osoby prawnej, niekorzystne rozporządzenie mieniem musi być wprawdzie rezultatem wprowadzenia w błąd (wykorzystania błędu), to jest musi z tym wprowadzeniem w błąd (wyzyskaniem błędu) pozostawać w więzi przyczynowej, co nie oznacza koniecznej jedności (tożsamości) tej osoby fizycznej, działającej w imieniu osoby prawnej, która została wprowadzona w błąd (której błąd wyzyskano) i tej osoby fizycznej, która - jako upoważniona do podejmowania decyzji majątkowych - dokonała niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Reguła powyższa jest aktualna niezależnie od tego, czy wprowadzającym w błąd (wyzyskującym pozostawanie w błędzie) jest tzw. extraneus (to jest sprawca oszustwa działający "z zewnątrz"), czy też tzw. intraneus (to jest sprawca oszustwa będący osobą tkwiącą w strukturach pokrzywdzonej osoby prawnej).”

Co do znamion przestępstwa oszustwa Sąd Najwyższy wypowiedział również w postanowieniu z dnia 26 października 2016 roku w sprawie II KK 273/16:

„1. Opis czynu zawarty w wyroku (art. 413 § 2 pkt 1 KPK) musi odpowiadać kompletnie znamion czynu zabronionego, albowiem odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto popełnia czyn zabroniony (nullum crimen nullum poena sine lege scripta). Tylko w przypadku gdy opis taki nie zawiera określeń, które kompletnie odpowiadają znaczeniowo zwrotom (znamionom) opisującym typ czynu zabronionego, przy braku apelacji na niekorzyść nie jest możliwe dokonanie przez sąd ad quem jakiegokolwiek korekty w tym zakresie.

2. Gdy pokrzywdzonym przestępstwem oszustwa jest osoba prawna, w tym spółka prawa handlowego, to wskazanie tożsamości wszystkich osób, które wprowadzono w błąd oraz osób, które jako umocowane rozporządziły mieniem spółki nie jest warunkiem wypełnienia znamion przedmiotowych, gdyż taki wymóg w ogóle nie wynika z treści art. 286 § 1 KK”.

W ocenie Sądu odwoławczego, skoro wprowadzenie w błąd dotyczyło kryjącej się pod sformułowaniem „dostawca” pokrzywdzonej spółki, która działa poprzez swoich przedstawicieli, to wprowadzenie w błąd, co oczywiste i co wynika z opisu czynu, musiało dotyczyć osób fizycznych. Ich personalizowanie co do tożsamości z przyczyn wskazanych chociażby w powyżej zacytowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego nie jest konieczne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 1 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie należy wskazać, iż okoliczności, które winny być brane pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zostały przez ustawodawcę wskazane w art. 115 § 2 k.k. Sąd powinien uwzględnić rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Nie sposób podzielić poglądu zaprezentowanego w apelacji, zgodnie z którym, w kontekście przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. znikoma społeczna szkodliwość czynu utożsamiana jest wyłącznie z niską wartością uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. Przy ocenie społecznej szkodliwości czynu, jak wskazano powyżej, wysokość szkody jest jednym z elementów podlegających ocenie. W przedmiotowej sprawie należy mieć na uwadze, iż dużo wcześniej niż 20 grudnia 2013 roku, gdy doszło do zbycia majątku uszczuplając w ten sposób zaspokojenie wierzyciela, K. K. musiała mieć świadomość toczących się wobec niej postępowań, skutkujących jej odpowiedzialnością majątkową, w tym chociażby

w stosunku do pokrzywdzonego (dostarczenie w dniu 28 sierpnia 2013 roku nakazu zapłaty). Co za tym idzie oskarżona działała z premedytacją, doskonale zdając sobie sprawę, iż swoim zachowaniem działa na szkodę (...) (...) Budowlana S.A. z siedzibą w R.. Trudno również podzielić pogląd obrońcy o znikomej społecznej szkodliwości czynu z art. 300 § 2 k.k. przypisanego oskarżonej, zważywszy właśnie na pełną świadomość po stronie oskarżonej istnienie przeciwko niej tytułu wykonawczego i nieskuteczności działań egzekucyjnych.

W apelacji obrońcy oskarżonej podniesiono również zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary w zakresie wysokości orzeczonej kary grzywny za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. oraz orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z budownictwem.

O „rażącej niewspółmierności kary”, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego jak i poglądami wyrażonymi w doktrynie, możemy mówić w sytuacji, gdy zachodzi znaczna dysproporcja pomiędzy wymierzoną karą, środkiem karnym lub nawiązką a taką, która powinna być wymierzona, aby w odczuciu społecznym była uznana za sprawiedliwą. Nie każda więc nietrafność represji karnej uzasadnia zmianę orzeczenia. Zarzut rażącej niewspółmierności jest zasadny wtedy, gdy kara, środek karny lub nawiązka wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru (art. 53–56 k.k.). Zarzut ten może dotyczyć wyboru rodzaju kary, środka karnego, nawiązki lub innego środka albo ich wysokości, czy też niezastosowania np. instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Odnosząc powyższe do zarzutu rażącej niewspółmierności kary sformułowanego w rozpoznawanej apelacji, ze względu na pozostałe zarzuty kwestionujące w ogóle winę oskarżonej, zarzut ten należało potraktować jako alternatywny na wypadek nie uwzględnienia zarzutów dalej idących (co w przedmiotowej sprawie nastąpiło).

Sąd Okręgowy w zakresie zarówno zasadności zasądzenia jak i ustalenia wysokości kary grzywny w pełni podziela argumenty przedstawione przez Sąd I instancji. Działanie K. K. nie tylko było nakierowane na uzyskanie korzyści majątkowej, ale co więcej korzyść taką oskarżona uzyskała w postaci materiałów budowlanych, które w znakomitej większości spożytkowała w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Okoliczność ta słusznie została podniesiona przez Sąd I instancji jako przemawiająca za skorzystaniem z możliwości orzeczenia kary grzywny obok kary pozbawienia wolności. Uwzględniając natomiast skalę szkody wywołanej działaniem oskarżonej (kwota ponad 130 tys. złotych) ustalenie kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych (przy maksymalnej liczbie 540 stawek) nie może być potraktowane jako niewspółmierne, w szczególności w stopniu rażącym. Sąd I instancji ustalając wymiar pojedynczej stawki kary grzywny, wziął pod uwagę prawidłowe okoliczności (możliwości zarobkowania oskarżonej, jej status społeczny i majątkowy). Warto podkreślić, iż zgodnie z treścią art. 33 § 3 k.k. stawka dzienna grzywny nie może być niższa niż 10 zł ani też przekraczać 2000 złotych. Ustalona więc wobec K. K. stawka dzienna w kwocie 30 zł również nie może być potraktowana jako rażąco niewspółmiernie wysoka.

Jako zasadne należało także potraktować, i to z przyczyn wskazywanych przez Sąd Rejonowy, orzeczenie względem oskarżonej środka karnego w postaci zakazu prowadzenie działalności gospodarczej związanej z budownictwem na okres roku. Oskarżona mając pełną świadomość braku możliwości wywiązania się z wcześniejszych zobowiązań finansowych, naraziła kolejny podmiot gospodarczy (w przedmiotowej sprawie pokrzywdzonego) na kłopoty finansowe, a swoją postawą pośrednio wpłynęła na obniżenie zaufania niezbędnego w szeroko rozumianych relacjach kupieckich. Warto zwrócić uwagę, iż Sąd I instancji ustalił okres obowiązywania wskazanego zakazu w minimalnym wymiarze 1 roku.

Podnoszone w apelacji argumenty, jakoby wymierzenie kary grzywny oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z budownictwem, ograniczało możliwość choćby częściowej spłaty pokrzywdzonego, jawią się jako czysto demagogiczne, w sytuacji, gdy przez okres przeszło 4 lat umniejszenie szkody nastąpiło tylko i wyłącznie na skutek częściowego odzyskania przez pokrzywdzoną spółkę sprzedanego wcześniej towaru.

Mając powyższe na uwadze w punkcie 1 wyroku Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej.

Konsekwencją nieuwzględnienia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej i utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku przy jednoczesnym uznaniu, iż oskarżona zarówno ze względu na wiek jak i posiadane wykształcenie jest w stanie podjąć pracę zarobkową umożliwiającą jej poniesienie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie zachodzą przesłanki do zwolnienia jej z tego obowiązku, Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. obciążył oskarżoną kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze ustalając ich wysokość na 20 zł. Jednocześnie zważywszy na treść art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, uwzględniając, iż apelacja obrońcy oskarżonej zwrócona była przeciwko rozstrzygnięciu o winie sąd odwoławczy wymierzył oskarżonej opłatę karną za drugą instancję w wysokości należnej za pierwszą instancję, tj. w kwocie 1080 zł.

Robert Kubicki Jarosław Komorowski Małgorzata Susmaga